

Strata dla europejskiej populacji orlika grubodziobego

2012-12-13

Bruzda, samiec orlika grubodziobego, którego wędrówkę można było do niedawna śledzić na stronie projektu ORLIK PTAK JAKICH MAŁO został zastrzelony z broni myśliwskiej na zimowisku w Czarnogórze.

Na początku grudnia naukowcy realizujący projekt zorientowali się, że informacje o zimowej lokalizacji orlika są "podejrzane". W zbyt krótkim czasie ptak przemieścił się z bagien w Parku Narodowym Jezioro Szkoderskie na tereny miejskie w Podgoricy i do miejscowości Mataguzi. Ornitolodzy zwrócili się o pomoc do Centrum Badań i Ochrony Ptaków Czarnogóry w celu zlokalizowania miejsca wskazywanego przez nadajnik. Okazało się, że była to prywatna posesja należąca do dyrektora Parku Narodowego Jezioro Szkoderskie. Jak powiedziała Anna Pilarska ze Stowarzyszenia Ptaki Polskie - "Dyrektor oświadczył, że poranionego ptaka przyniósł mu myśliwy. Jednak zamiast udzielić mu pomocy, dyrektor zawiadomił policję, bo nadajnik na grzbiecie "Bruzdy" wywołał skojarzenia o szpiegostwo". Ornitologom trudno jednak uwierzyć, że dyrektor parku narodowego, jako osoba zajmująca się ochroną przyrody, nie miał pojęcia, że nadajnik ma związek z badaniami naukowymi.

Realizatorzy projektu ochrony orlików grubodziobych podkreślają, że "Bruzda" był najsilniejszym samcem żyjącym nad Biebrzą. "To prawdziwy twardziel. W sezonie 2012 okupował najdzikszy i największy rewir Biebrzy spośród wszystkich obserwowanych przez nas samców" - powiedziała Anna Pilarska ze Stowarzyszenia Ptaki Polskie. Niemal co roku udawało mu się szczęśliwie wychować potomka. "Bruzda" nosił nadajnik od połowy czerwca 2012 r.

Śmierć Bruzdy to silny cios dla nielicznej polskiej i europejskiej populacji orlika grubodziobego. Mamy nadzieję, że nie pójdzie na marne i zwróci uwagę na wciąż aktualny problem kłusownictwa na południu Europy. Ochrona orlików grubodziobych i innych ptaków migrujących to nie tylko praca i działania ochronne na ich terenach lęgowych. Chroniąc ptaki w Polsce musimy pamiętać też o ich ochronie na trasach wędrówek. Szczególnie niebezpieczne są tutaj Cypr, Malta, Grecja, Francja czy Włochy. W krajach tych strzelanie do ptaków wędrownych jest niestety wciąż popularną rozrywką.



Źródło, fot: RDOŚ w Białymstoku